



Pan  
**Dariusz Salamończyk**  
Zastępca szefa Kancelarii Sejmu RP

Szanowny Panie,

W odpowiedzi na pismo [sygn. SPS-WP.020.247.4.2021] w załączeniu przekazuję uwagi Związku Pracodawców Business Centre Club do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni.

Z wyrazami szacunku,

**Emil Muciński**



wiceprezes BCC  
dyrektor Instytutu Interwencji Gospodarczych  
(+48) 602 571 395  
[emil.mucinski@bcc.pl](mailto:emil.mucinski@bcc.pl)  
[www.bcc.org.pl](http://www.bcc.org.pl)



WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU

L. dz. SPS-WP.020.247.9.2021

Data wpływu 23.08.2021

**Opinia ZP BCC**  
**w sprawie**  
**poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i**  
**święta oraz w niektóre inne dni**

Business Centre Club niezmiennie stoi na stanowisku, iż ustawa o ograniczeniu handlu w niedzielę i święta oraz niektóre inne dni jest rozwiązaniem nieproporcjonalnym, nieprzemyślanym i szkodliwym dla gospodarki, a przedmiotowa nowelizacja tej ustawy zmierza do dalszego, nieuzasadnionego ograniczenia możliwości skorzystania przez przedsiębiorców z wyłączeń umożliwiających otwarcie placówki handlowej w niedzielę.

Należy podkreślić, iż, jeszcze przed wejściem w życie ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę i święta oraz niektóre inne dni, Business Centre Club zaproponował godzące wszystkie interesy rozwiązanie, które po pierwsze zagwarantowałoby pracownikom handlu obligatoryjnie dwie wolne niedziele w miesiącu dzięki odpowiedniej nowelizacji Kodeksu pracy, po drugie placówki handlowe mogłyby działać w niedziele, co też byłoby korzystne dla gospodarki i budżetu państwa. Takie rozwiązanie umożliwiłoby ochronę miejsc pracy pracowników handlu i byłoby odpowiedzią na gospodarcze oraz zdrowotne skutki epidemii COVID-19. Handel jest bowiem branżą o dużym znaczeniu dla rynku pracy w Polsce – w 2018 roku pracowało tam ponad 1,2 mln Polaków, co stanowiło około 10% wszystkich pracujących w sektorze prywatnym<sup>1</sup>.

Business Centre Club podtrzymując powyższe stanowisko, apeluje o uchylenie ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę i święta oraz niektóre inne dni i przyjęcie wyżej wskazanych, racjonalnych rozwiązań. Można bowiem, nie wprowadzając restrykcyjnych zakazów, stworzyć pracownikom handlu lepsze warunki do odpoczynku i poświęcenia więcej czasu rodzinie w inny sposób. To rozsądne i – co istotne – łatwe do wprowadzenia rozwiązanie, nie obciążające dodatkowo polskiej gospodarki i nie pogarszające jej konkurencyjności.

Odnosząc się zaś do projektu przedmiotowej ustawy, wskazać należy, iż nieprawdziwe są twierdzenia projektodawcy zawarte w uzasadnieniu iż, w wyniku wprowadzenia ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę i święta oraz niektóre inne dni zaobserwowano pozytywne aspekty związane z sytuacją mikroprzedsiębiorców oraz małych sklepów. Wskazać bowiem należy, iż w ciągu 3 lat od wprowadzenia zakazu niedzielnego handlu ubyło aż 6500 sklepów. Największy spadek zaliczyły małe a zatem te, którym zakaz miał pomóc. Z raportu firmy Nielsen wynika, że w 2020 roku największy spadek dotknął właśnie tego segmentu handlu. Upadło aż 1670 małych sklepów. Liczba placówek handlowych jest dziś szacowana na 99,4 tysiąca. Kiedy wprowadzano zakaz handlu, było ich prawie 106 tysięcy.<sup>2</sup> Działanie ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę wytworzyło bowiem nawyk wśród konsumentów kupowania

<sup>1</sup> <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-pracy-2019,7,6.html>

<sup>2</sup> <https://www.money.pl/gospodarka/zakaz-handlu-mial-byc-dla-nich-kolem-ratunkowym-chyba-betonowym-komentuja-mali-handlowcy-6645579108514656a.html>

większej ilości towaru w wielkopowierzchniowych placówkach handlowych w piątki i soboty (do czego też duże sieci handlowe bardzo aktywnie zachęcają kampaniami reklamowymi - "tanie soboty" itp.). Tracą na tym mali przedsiębiorcy, którzy przed obowiązywaniem przedmiotowej ustawy, bardzo często największe obroty notowali właśnie w niedzielę. Obecnie niedzielne zakupy w małych sklepach ograniczają się do kupienia jedynie tego, czego ewentualnie zabraknie po sobotnich zakupach<sup>3</sup>. To doskonały przykład tego, jak nierozsądna ingerencja państwa w gospodarkę powoduje odwrotne do zamierzonych skutki.

Gołosłowne, a wręcz groteskowe są także tezy uzasadnienia projektu ustawy zgodnie z którymi w wyniku wprowadzenia ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę i święta oraz niektóre inne dni "zaobserwowano rozwój usług turystycznych, noclegowych, restauracyjnych". Projektodawca nie przedstawił na tę okoliczność żadnych badań, czy analiz. Tymczasem w związku z pandemią COVID-19, mówić należy o ogromnych stratach w tych branżach oraz o walce o przetrwanie. Surowe restrykcje związane z pandemią koronawirusa spowodowały bowiem m.in. bankructwo wielu knajp, klubów i innych miejsc w wielu miastach w Polsce. Zamknęły się nawet takie lokale, które istniały kilkanaście lub kilkadziesiąt lat i doczekały się już miana "kultowych".<sup>4</sup> Pod koniec zeszłego roku, w hotelarstwie 38 % pracowników straciło pracę<sup>5</sup>.

Gołosłowne są także twierdzenia, iż projektowana ustawa nie rodzi skutków finansowych dla budżetu państwa. Skoro bowiem efektem obowiązywania ustawy jest zamykanie się małych sklepów, negatywny wpływ na budżet państwa jest oczywisty.

Wreszcie przedmiotowy projekt ustawy nakłada na przedsiębiorców chcących skorzystać z wyłączeń zakazu handlu w niedzielę – pod rygorem kary grzywny aż do 100 000 zł - nakaz prowadzenia ewidencji miesięcznego przychodu ze sprzedaży, wprowadzając tym samym kolejny zbędny, biurokratyczny obowiązek. Stosowne ewidencje są już prowadzone na podstawie przepisów podatkowych i nieuzasadnione, a wręcz szkodliwe jest nakładanie na przedsiębiorców kolejnego obowiązku w tym zakresie.

Opracował:

adw. Radosław Płonka, ekspert BCC, Kancelaria Płonka Ozga

<sup>3</sup> <https://www.money.pl/gospodarka/zakaz-handlu-mial-byc-dla-nich-kolem-ratunkowym-chyba-betonowym-komentuja-mali-handlowcy-6645579108514656a.html>

<sup>4</sup> <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/koronawirus-zlikwidowane-przez-pandemie-restauracje-i-bary/2scedw4>

<sup>5</sup> <https://www.money.pl/gospodarka/kryzys-w-hotelarstwie-38-proc-pracownikow-stracilo-prace-6577648661326688a.html>